

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,

poniedziałek

22 marca

1948 r.

Rok IV

Nr 81

(987)



CZY HITLER WINIEN?

— Takie pytania stawiają jeszcze teraz agenci milionerów z Wall-Street i szykują proces, aby hitlerowców wybielić

Dwugłos o jedności

Wypadki gonią za wypadkami, wydarzenia za wydarzeniami. Politycznym wydarzeniem ubiegłego tygodnia na terenie zagranicznym poświęciliśmy wiele uwagi przed paru dniami. Już wówczas było również do zanotowania wydarzenie wielkiej wagi na terenie kraju — mianowicie przemówienie sekretarza generalnego CKW PPS, prem. Cyrankiewicza, o jedności ruchu robotniczego. W ślad za tym przemówieniem ukazał się artykuł sekretarza generalnego KS PPR, wiceprem. Gomułki — w tej samej sprawie.

Sprawa układania się wzajemnego stosunku między obiema partiami robotniczymi w Polsce nie jest obojętna dla żadnego Polaka, zarówno tego, który jest członkiem którejś z partii politycznych, jak też dla bezpartyjnego. Partie robotnicze w Polsce są motorem wszelkich działań w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej, oświatowej itp. Partie robotnicze są najsilniejsze liczebnie. Jednolity front PPS i PPR zadecydował o tym, że w Polsce zwycięży i utrwalił się ustroj demokracji ludowej, że odbudowa postępuje z szybkością niespotykaną w innych krajach, że Ziemia Odzyskana stała się polskie i tętnią życiem, że przed każdym obywatelem naszego kraju stanęła otworem droga awansu społecznego. W sumie jednolity front PPS i PPR okazał się dla Polski czynnikiem niezwykle pozytywnym.

Jednolity front mógł być traktowany albo jako taktyka, a więc coś, co w samym założeniu jest przejściowe i przedzie, czy później może ustać; ale też mógł być pojmowany jako forma przejściowa do zjednoczenia organicznego obu partii, które przecież opierają się na wspólnej ideologii — marksistowskiej.

Działanie w jednolitym froncie, współpraca członków PPS i PPR, podejmowanie wspólnych akcji zbliżyło ideologicznie szerokie masy pepesowców i peperowców, przyczyniło się do rozproszenia nieufności wzajemnej i do przezwyciężenia pewnych oporów, często natury personalnej.

Bezpośrednio po wojnie jednolity front powstał we wszystkich krajach uwolnionych z hitlerowskiego jarzma. Prawica socjalistyczna potraktowała go jako taktykę, lewica socjalistyczna zaś — jako etap na drodze do jedności organicznej. Na zachodzie, tam, gdzie — jak np. we Francji — prawica zdolała opanować kierownictwo partii socjalistycznej, przy pierwszej nadarzającej się sposobności zerwała ona jednolity front. Następstwa tego okazały się dla ludu francuskiego oplakane. Takie same próby prawicy socjalistycznej czyniła we Włoszech — bez skutku, a ostatnio również bez skutku — w Czechosłowacji.

Dwugłos Cyrankiewicza — Gomułki, który usłyszeliśmy w zeszłym tygodniu znamionuje przejście w Polsce do nowego etapu w praktyce jednolitości. Już przed 16 miesiącami w znanej umowie PPS-PPS o jednolitości działania wysunięte zostało połączenie obu partii — jako perspektywa. Ostatnie oświadczenie prem. Cyrankiewicza i wiceprem. Gomułki wskazują, że w kierownictwach obu partii proces zbliżenia, jaki w ciągu tych 16 miesięcy nastąpił, uznano za tak dalece posunięty, że można mówić już o nowym etapie. Prem. Cyrankiewicz scharakteryzował go jako etap pomiędzy „stacją jedności działania” a „stacją całkowitego zjednoczenia”. Wiceprem. Gomułka zaś — jako „jednolity front, wiodący do zjednoczenia PPS i PPS w jedną partię klasy robotniczej”.

(Dokończenie na str. 2)

MOSKWA, 21.3. (PAP) „Izwestia” podaje, że amerykańscy przyjaciele hitlerowskiego króla armat Kruppa postarali się dla niego o obrońców w osobach adwokatów amerykańskiej firmy adwokackiej „Vaully and Caroll”. Adwokaci ci wyjechali już do Niemiec. Adwokat amerykański Warren Meaggy broni jednego z najbliższych współpracowników Hitlera, b. wicemin. spraw zagr. Niemiec hitlerowskich — Weizsackera.

Dziennik podkreśla, że w USA i w Anglii ukazało się wiele książek, które zmierzają do przedstawienia krwawych katów hitlerowskich — Goeringa, Goebbelsa, Ribbentropa i Rosenberga, a nawet samego Adolfa Hitlera — jako ludzi Bogu ducha winnych.

Clou tej kampanii ma stanowić zapowiedziany proces symboliczny Hitlera, Ewy Braun, Goeringa, Francka, Streichera i innych zbrodniarzy. Proces ten — jak oświadczył rzecznik angloamerykańskiej administracji wojennej — ma ustalić — czy zarzuty, wysuwane pod adresem tych osób, potwierdzają się.

W związku z tą zapowiedzią „Izwestia” piszą:

„Wiadomo powszechnie, że przywódcy hitleryzmu zostali już osądzeni i napiętnowani przez Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze. Wyrok ten był wyrokiem wszystkich narodów miłujących wolność i nie podlega rewizji. Zapowiedziany proces ma na celu wybielenie niemieckiego faszyzmu militarne i ekspansji niemieckiej na wschód.

Reakcji międzynarodowej potrzebne są dziś znowu kadry militarnych. Znowu więc przekształcają Europę w punkt werbunkowy dla swych najemników.

Bitwa na przedmieściach Jerozolimy

— Gromyko potępił zmianę stanowiska USA w sprawie Palestyny

JEROZOLIMA 21. 3. (PAP). — Przez całą noc ubiegłą na przedmieściach Jerozolimy trwała bitwa arabsko-żydowska, w której używano ciężkich karabinów maszynowych i moździerzy.

Liczba poległych Arabów nie jest ustalona, wiadomo jednak, że oddziały arabskie pozostawiły na polu walki szereg zabitych, a kilku rannych Arabów odstawiono do szpitala. Żydzi, według doniesień arabskich, stracili 20 zabitych i rannych.

Wskutek wybuchu miny podczas przejazdu pociągu na trasie Lydda — Haifa zostało rannych 2 żołnierzy brytyjskich i 3 Arabów.

JEROZOLIMA 21. 3. (API). — Zmiana decyzji USA w sprawie Palestyny, jest żywo komentowana przez prasę światową.

Przewodniczący egzekutywy agencji żydowskiej Ben Gurion oświadczył: „nie zgodzimy się na system powiernictwa tymczasowego, czy stałego nawet na najkrótszy okres i nie zgodzimy się na dalsze obce rządy w naszym kraju”.

NOWY JORK, 21 3. (PAP). — Delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Gromyko potępił stanowisko USA w sprawie Palestyny. Zaznaczył on, że nowa decyzja rządu amerykańskiego harmonizuje w zupełności z postępowaniem delegacji amerykańskiej, która na naradach komisji czterech mocarstw usiłowała podważyć decyzję Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny.

Związek Radziecki — powiedział Gromyko — nie podziela opinii delegacji amerykańskiej, lecz domaga się będzie realizacji uchwały Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Faktycznie nie istnieje już

Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec

— Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja są odpowiedzialne za wynikły stan rzeczy

BERLIN, 21.3. (PAP). Na posiedzeniu Rady Kontroli marsz. Sokołowski wystąpił z wnioskiem o postawienie na porządku dziennym deklaracji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec.

Przedstawiciele trzech pozostałych mocarstw sprzeciwili się temu wnioskowi bez uzasadnienia swego stanowiska. W tym stanie rzeczy marsz. Sokołowski oświadczył, że skoro pozostali członkowie Rady Kontroli odmawiają dyskusji w sprawie deklaracji trzech państw, dotyczącej Niemiec, — to należy uważać, że w ich mniemaniu Rada Kontroli nie jest organem kontrolnym nad Niemcami.

Mocarstwa zachodnie — powiedział marsz. Sokołowski — traktują Radę Kontroli, jako zastępcę, za którą pragną ukryć swą działalność.

Następnie marsz. Sokołowski domagał się ujawnienia Radzie Kontroli wyników konferencji londyńskiej trzech mocarstw.

Konferencja londyńska — powiedział marsz. Sokołowski — powzięła pewne uchwały dotyczące Niemiec. Uchwały te muszą być podane do wiadomości Rady Kontroli.

W odpowiedzi gen. Robertson usiłował polemizować wywodami przedstawiciela radzieckiego, oświadczył, że uchwały konferencji londyńskiej „mają charakter prowizoryczny”. Następnie gen. Robertson, zadając kłam swym własnym twierdzeniom, podał, że na konferencji londyńskiej nie powzięto żadnych decyzji. Gdyby powzięto uchwały — zaznaczył gen. Robertson — podano by je do wiadomości Rady Kontroli.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Francji nie dodali nic nowego do oświadczenia gen. Robertsona.

Marsz. Sokołowski, nie otrzymaw

szy zadowalającej odpowiedzi, złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

„Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii uchylają się od składania Radzie Kontroli sprawozdań ze swej działalności w sferach zachodnich. W ten sposób wstrzymali oni funkcjonowanie aparatu kontrolnego w Niemczech, utworzonego na podstawie układu międzynarodowego. Odpowiedzialność za pogwałcenie tego układu spada wyłącznie na nich.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji swym postępowaniem dowiedli jeszcze raz, że RADA KONTROLI, REPREZENTUJĄCA CZTEROSTRONNĄ ADMINISTRACJĘ NIEMIEC Z PRAKTYCZNEGO PUNKTU WIDZENIA NIE ISTNIEJE JUŻ.

Wynika to jasno z zachowania się przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na wszystkich poprzednich posiedzeniach Rady Kontroli i jej organów.”

Po złożeniu tego oświadczenia marsz. Sokołowski, który przewodniczył posiedzeniu, opuścił wraz ze swymi współpracownikami salę narad.

Chcą wylądować we Włoszech

i szukają pretekstu Dlaczego Anglosasi chcą oddać Triest Włochom

WASZYNGTON, 21.3. (API). — Ambasador jugosłowiański w Waszyngtonie Kosanowicz oświadczył wczoraj, że propozycja zwrota Włochom Triestu wytworzy „z pewnością atmosferę napięcia i nerwowości i utrudni kierowanie się spokojem i rozsądkiem”. Jest on głęboko wzburzony tym posunięciem. „Nie wiem, czy chodzi tu o sprowokowanie Jugosławii do kroku, który mógłby służyć jako pretekst do bezpośredniej akcji innych narodów. Nie wiem również, dlaczego w tej kwestii, jak i w wielu innych, rząd amerykański woli nie korzystać z Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

Radio praskie opatrzyło wiadomość o propozycji zwrotu Triestu Włochom uwagą, że „decyzja ta oznacza, iż mocarstwa zachodnie postanowiły pogwałcić jeden z najważniejszych artykułów włoskiego traktatu pokojowego. Prowokacja ta ma na celu danie Amerykanom

pretekstu do wylądowania ich wojsk we Włoszech przed wyborami”.

Prowokacyjny charakter tej propozycji uwydatnia się również przez fakt, że Jugosławia bezpośrednio w tym zainteresowana nie otrzymała noty, natomiast przysłana ją oficjalnie Włochom i również oficjalnie zostały one powiadomione o tym w przemówieniu min. Bidault.

Dla większości członków Kongresu amerykańskiego wiadomość o propozycji mocarstw zachodnich była niespodzianką. Członek komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Bloom oświadczył: „Zwracanie Triestu Włochom w obecnej sytuacji światowej jest niedorzecznością. Tak, jak przedstawia się sytuacja europejska, może to tylko doprowadzić do niepokojów”.

Jugosłowiańskie koła oficjalnie odmawiają na razie oświadczeń, jakie stanowiska zajmie rząd jugosłowiański. Jeden z wyższych funkcjonariuszy

Wyjazd min. Minca do Pragi

WARSZAWA, 21. 3. (PAP). — W dniu 22 bm. zaczynają się w Pradze czeskiej obrady rady współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej.

Delegacja polska z ministrem przemysłu i handlu — Hilarym Mincem na czele w dniu 21 bm. opuściła Warszawę, udając się do Pragi.

Węgierscy robotnicy jednoczą się

BUDAPEST, 21. 3. (PAP). — Komisja polityczna węgierskiej partii komunistycznej i socjal-demokratycznej postanowiła zwołać na dzień 12 czerwca br. Kongres Zjednoczeniowy obu partii robotniczych.

Na kongresie tym nastąpi proklamacja programu i wybór władz zjednoczonej partii robotniczej.

Strajk górników amerykańskich trwa

NOWY JORK 21. 3. (PAP). — Strajk 400 tys. górników amerykańskich trwa. Podano do wiadomości, że wydobycie węgla w USA zmniejszyło się w ciągu pierwszych 7 dni strajku o 8 milionów ton. W związku z brakiem węgla zmniejszono ruch pociągów towarowych i osobowych.

Zamach bombowy w Wiedniu

WIEDEŃ, 21. 3. (PAP). Wczoraj wieczorem w czasie zabawy tanecznej nastąpił w parku hotelu, zajętym przez oficerów armii brytyjskiej, wybuch bomby zegarowej. Jedna osoba została zabita, 14 osób, w tym 6 Anglików — odniosło ciężkie rany. Sprawców zamachu do tej pory nie wykryto.

Niepokój w Salonikach

RZYM, 21. 3. (PAP) — Według informacji radia Wolnej Grecji, władze faszystowskie w Salonikach manifestują coraz większy niepokój z powodu żywej działalności armii demokratycznej w Macedonii Środkowej i przenikaniu oddziałów tej armii w okolice miasta.

Prefektura w Salonikach zarządziła przygotowanie schronów i prze prowadzenie ćwiczeń alarmowych. Jednocześnie wzmocniono stan policyjny.



Pierwsza lekcja pływania w wannie. — Ten mały pływak chyba jeszcze nie marzy o rekordach.

Szerokie perspektywy życiowe

otwiera przed młodzieżą organizacja „SŁUŻBA POLSCE”

— Ja chcę być szoferem! — Będziesz.
— Ja chcę być lotnikiem! — Zostaniesz nim, jeśli masz odpowiednie zdrowie.
— Ja chcę zostać marynarzem! — Doskonale, będziesz marynarzem.
Liczne są pragnienia, talenty i możliwości naszej młodzieży. Najczęściej, ukryte, niezauważone, nieocenione i niedocenione. Przeważnie traf, przypadek dopiero je odkrywał, dopomagał się im rozwinąć.

Powstająca obecnie organizacja młodzieży, „Służba Polsce” stworzy warunki, w których młody chłopiec czy młoda dziewczyna sami siebie będą mogli „odnaleźć”, otworzy dla nich szerokie perspektywy dalszej przyszłości.

Organizacja S. P. wielki nacisk położą na szkolenie. W pierwszym roku szkolone będą przede wszystkim kadry.

W Lublinie na G. Śląsku powstało Centrum Wyszakowania S.P., obliczone na 500 osób. Przy komendach wojewódzkich — ośrodki szkoleniowe lokalne na 150 — 200 osób każdy. Przeszło 20.000 młodzieży przyjdzie przez te ośrodki.

Oprócz tego odbywać się będzie szkolenie specjalne. Organizuje się 14 ośrodków szybowcowych, które wypuszczą 2500 pilotów, ośrodki samochodowe zaznajomią ze sztuką szoferską 4000 młodych kierowców, 6 ośrodków szkolenia łącznościowego nauczy młodzież trudnego fachu telegrafisty, ośrodki żeglarskie — zaznajomią z morzem i sztuką kierowania statkiem przyszłych marynarzy.

Projekt — jak widać — nakreślone są z rozmachem i z takimi rozmachem będą realizowane.

Zaznajomił z nimi onegdaj prasę i przedstawicieli społeczeństwa na zebraniu informacyjnym p. Koźluk, komendant S.P. na województwo łódzkie.

W hufcach „Służby Polsce” znajdzie się pod koniec roku ok. 2 mil. młodzieży.

Do końca sierpnia hufce S.P. mają być utworzone we wszystkich szkołach średnich, do końca grudnia — również we wszystkich zakła-

dach, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Inna strona działalności S.P. — to brygady pracy. Praca w brygadach trwać będzie 2 miesiące. W roku bież. przewiduje się 3 turnusy po 25 brygad. Pierwszy turnus zaczyna się już 1 maja.

W akcji szkolenia młodzież bierze wiedzę od kraju, od państwa, w brygadach — młodzież daje pań-

stwu swój twórczy wysiłek, ale jednocześnie zyskuje również umiejętności zawodowe i doświadczenie.

Brygady będą pomagały w rejonach najintensywniejszej odbudowy — na Śląsku (8 brygad), w woj. warszawskim (7 brygad), w rejonie Szczecina (5 brygad), w woj. wrocławskim i gdańskim (po 2 bryg.) i w poznańskim.

Po referatach przedstawiciela or-

Z obrad nauczycieli Stolicy

Ważne oświadczenie ministra Skrzyszewskiego

W sobotę i niedzielę ub. obradowali w Warszawie nauczyciele stolicy. Drugiego dnia przybył na obrady min. oświaty Skrzyszewski, który wygłosił dłuższe przemówienie. Min. oświadczył: „Ze wszystkich grup społecznych, których uposażenie jest jeszcze niedostateczne, nauczycielstwo uzyska poprawę bytu w pierwszym rządzie”. Minister podkreślił, że musi zaistnieć ścisła współpraca

ZNP z Min. Oświaty. „Z nowymi ludźmi — stwierdził minister — którzy będą chcieli budować nową Polskę, pójdziemy razem ku coraz szerszej, opartej na dobrobycie Polsce”.

Po udzieleniu przez aklamację absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze. Na prezesa oddziału stołecznego ZNP jednomyślnie wybrano p. Chrościeckiego. Po-

Skip — skomplikowany mechanizm

kolosalnie powiększa przelotność szybów w kopalniach węgla

WARSZAWA, 21.3 (API) Kopalnia „Makoszowy” posiada warunki techniczne, pozwalające jej na zajęcie pierwszego miejsca pod względem dziennego wydobycia wśród 77 kopalń węgla kamiennego w Polsce. Stało się to dzięki zainstalowaniu w tej kopalni t. zw. skipu — czyli nowoczesnego urządzenia do szybkiego transportu węgla przez szyb na powierzchnię kopalni.

Najważniejszą częścią skipu dla kopalni „Makoszowy”, mianowicie kubeł skipowy, został całkowicie, wykonany przez polskich inżynierów — konstruktorów i monterów.

Projekt tego urządzenia, składający się ze skomplikowanych mechanizmów, które przed wojną wykonywane były przez firmy zagraniczne, opracował zakład urządzeń wydobyczych. Części tego urządzenia wykonała huta „Karol” w Wałbrzychu i fabryka sprężyn w Katowicach.

Skip został zmontowany i wypróbowany w drugiej połowie lutego b. r. Pozytywne wyniki próby — są najlepszym dowodem sumiennej pracy konstruktorów oraz całego zespołu technicznego, który wykonął urządzenie.

ganizacji młodzieżowych Kluka, p. Koźluk, na wniosek przew. OKZZ Władawskiego, zebrani przy jej rezolucję, w której podkreślili, że „Powszechna Org. „Służba Polsce” stanowi zwrotny punkt w historii młodzieży polskiej”.

Realizacja jej wytycznych rozwiązuje szereg najważniejszych problemów państwowych, jak brak wykwalifikowanych rąk do pracy w przemyśle, spóźniości i innych odcinkach życia gospodarczego, niski poziom procesu produkcji wsi polskiej, powolne tempo zdobywania wiedzy fachowej przez młodzież i t.p.

Dwugłos o jedności

(Dokończenie ze str. 1)
Sformułowania te mają tę samą zasadniczą treść.

Kto czytał uważnie oświadczenia obu czołowych działaczy robotniczych, bez trudu stwierdził daleko idącą zbieżność ich poglądów na sprawę jedności: nie może być ono mechaniczne, lecz ma być oparte na podstawie tej samej ideologii i wspólnych dążeń. Obaj też uważają za konieczne zaostrzyć ideologiczną walkę z prawicą socjalistyczną, jako czynnik, który przyspieszy proces dojrzewania ruchu robotniczego do zjednoczenia.

Na wczorajszej konferencji aktywów Łódzkiej Organizacji PPS członek Komisji Politycznej CKW PPS, min. Rapacki wyjaśnił, dlaczego zagadnienie jedności, które przecież „nie dojrzało dziś, ani wczoraj i nie jest kwestią marca ani kwietnia” stało się na porządku dziennym właśnie teraz: — oto dlatego, że „krzepnie w tej chwili front wrogów, do których przylączyła się prawica socjalistyczna” — Unia Zachodnia, blok państw marszałkowskich są tego ilustracją.

K. G.

Bunt Chińczyków na wyspie Manus

CANBERGA, 21.3 (API) — Ministerstwo terytoriów zamorskich w Australii przesłało dziś telegram do administratora Nowej Gwineji z żądaniem dostarczenia informacji do tyczących buntu Chińczyków na wyspie Manus, bazie australijskiej na Pacyfiku.

Chińczycy przesłani byli na wyspę Manus celem przeladunku materiałów, zakupionych przez rząd chiński od rządu USA.

Prognoza pogody na dziś

Zachmurzenie na ogół duże z możliwością niewielkich opadów deszczu, zwłaszcza na północy kraju, a z przejaśnieniami na południu.

Temperatura nocą i w ciągu dnia od plus 4 stopni do plus 10.

Umiarkowane, na wybrzeżu silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Wczoraj młodzież manifestowała we wszystkich miastach Polski

Z okazji „Tygodnia Świątowej Federacji Młodzieży Demokratycznej” w całym kraju odbyły się liczne akademie i manifestacje młodzieży, które zgromadziły tysiączne rzesze uczestników.

W Krakowie na akademii w sali Teatru Powszechnego TUR przemówił Albańczyk Eshref Pumo, który zaznajomił zebranych z osiągnięciami młodzieży swego kraju.

W Katowicach na akademii przybyli serdecznie witani przez zebranych przedstawicieli młodzieży czechosłowackiej z Mor. Ostrawy oraz delegacja młodzieży polskiej z Zaleszczyk.

W Warszawie odbyły się wiece młodzieży w różnych dzielnicach miasta. Stały się one okazją do żywiołowej manifestacji za organizacją „Służba Polsce”.

Okupacja po amerykańsku

Tatuż na nogach kobiet chorych

— środkiem walki z chorobami wenerycznymi

MOSKWA, 21.3. (PAP). Prasa radziecka przynosi ciekawe szczegóły o postępowaniu Jankeśów w Austrii.

Strefa amerykańska jest traktowana jak kolonia. Liczni amerykańscy oficerowie i żołnierze wykorzystują swe stanowiska w administracji strefy dla osobistego wzbogacenia się. Amerykanie swoim zachowaniem się podkreślają, że są ludźmi „wyższej jakości” w stosunku do „tubylców”.

Żołnierze amerykańscy urządzają sobie zabawy z ludnością cywilną. Obok wejścia do hotelu wiedeńskiego „Degerländer” amerykański dyżurny rzuca na jezdnię niedopałki papierosów. Austriacy, którzy na chylają się, aby niedopałki te podnieść, są z okien oblewani zimną wodą. „Zabawa” ta trwa już od dłuższego czasu.

Oficerowie amerykańscy w Austrii prowokują w stanie pijanym bójki, które często pociągają za sobą krwawe ofiary. Dochodzi również do bójek na tle antagonizmu rasowego między białymi a murzynami. Dowództwo amerykańskie stosuje bowiem zasadę dyskryminacji rasowej również w Europie.

Wiadomo powszechnie, że Amerykanie zasilają swymi towarami czarny rynek i wykorzystując trudne położenie aprowizacyjne kraju ogłaszają ludność austriacką z kosztowności.

Dziennik „Tageblatt am Montag” podaje, że Amerykanie płacą za jednokaratowy brylant 34 dolary, podczas gdy w Ameryce wartość jego wynosi 200 dolarów. Za gram złota płacą Amerykanie 27 centów, podczas gdy w Ameryce cena grama złota wynosi 80 centów.

Żołnierze amerykańscy dostarczają czarnemu rynkowi tygodniowo 10 milionów papierosów. Wartość tych dostaw papierosów wynosi rocznie 3 miliony dolarów. Amerykanie jednak biorą za nie kosztowności i towary, wartości 400 milionów dolarów, jest to cyfra odpowiadająca całemu austriackiemu eksportowi w okresie 9 miesięcy. Dzieniki, poruszające te zagadnienia, o-

głaszają artykuły p. t. „Wyprzedają Austrii”.

W Salzburgu i w innych prowincjach strefy amerykańskiej w Austrii szerzą się choroby weneryczne. Amerykanie rozpoczęli walkę z nimi w ściśle kolonialny sposób: postanowili oni wytatuować na nogach kobiet, cierpiących na chorobę weneryczną — specjalny znak ostrzegawczy.

Kronika kryminalna pełna jest wiadomości o rabunkach, włamaniach i napadach, dokonywanych przez żołnierzy amerykańskich. Szoferzy taksówek obawiają się pasażerów amerykańskich, ponieważ pa dają oni często ofiarą ich napadów. Metody okupacyjne dowództwa amerykańskiego budzą niezadowolone nie wśród wielu postępowych oficerów i żołnierzy amerykańskich, którzy w rozmaity sposób wyrażają swe niezadowolenie z polityki departamentu stanu. W związku z tym przystąpiły władze amerykańskie w Austrii do przeprowadzenia czystki, polegającej na zwalnianiu oficerów i żołnierzy znanych ze swych postępowych poglądów.

Jakie będą zbiory w roku bieżącym

— Przewiduje się, że na osobę przypadnie 181 kg zboża

Według przewidywań w r. bież. zbiory żyta podniosą się do 10 kwintali z ha, podczas gdy w r. ub. średni zbiór z ha wynosił tylko 8 kwintali.

Przy równoczesnym zlikwidowaniu odlogów i zwiększeniu obszaru zasiewu żyta do 4.342 tys. ha (6% więcej jak w roku ub.) krajowy rynek zbożowy nasycony zostanie w r. bież. 4.342 tys. ton żyta, co przy zachowaniu stosunku ludności zbliżonego do przeciętnej przedwojennej.

Przed wojną średnio na głowę mieszkańca kraju wypadło rocznie 190 kg żyta, obecnie przy 24 mil. mieszkańców analogiczna cyfra wyniesie 180,9 kg, czyli zaledwie o niecałe 10 kg mniej.

Należy podkreślić, że niedobór zbożowy, jaki powstał u nas w r. ub., był przede wszystkim wynikiem

klęsk żywiołowych (ostra zima przy małych opadach śnieżnych, powódź wiosenna i letnia susza), które spowodowały ogólne obniżenie plonów do 8 kwintali zboża z ha.

Literaci bułgarscy w Łodzi

Do Łodzi przybyła grupa literatów bułgarskich, zwiedzających Polskę.

Literaci bułgarscy byli obecni na pokazie filmowym w atelier Filmu Polskiego, po czym zwiedzili wystawę sztuki ludowej w miejskiej galerii sztuk plastycznych w parku Sienkiewicza, a w godzinach wieczornych udali się do Teatru Kameralnego. Goście bułgarscy byli podejmowani przez literatów łódzkich kolegą w Klubie Pickwicka.

Kraszka

I to ma być sport?

Mecz Ruch — ŁKS odbył się mimo chłodu i ogromnego błota na boisku. Sędzia piłkarski nie dał się nakłonić do przerwania gry.

Gromada ludzi, odzianych niedbale, piłka, dwie bramki, z gwizdkiem tysy pan. roje kibiców, marzących na wale, emocja, błoto, bagno, istny szlam... A każdy piłkarz kopie bez pamięci, zsiniały z zimna, brudny niby czort, rad by się raczej pod pierzynę wkręcił, ale grać musi... Wyższa siła. „Sport” CZYS.

Piłkarze „Ruchu” rozgromili ŁKS na błocie 7:3 (5:1)

Sędzia Babert wolał babrać się w bagnie, niż siedzieć na trybunie
- Szczurzyński dobrze się spisał

Boisko ŁKS przedstawiało się po prostu smętnie. Przed meczem ligowym ŁKS z „Ruchem” przeprowadzono dyskusję, czy nie da się tego spotkania rozegrać jako meczu towarzyskiego z tym, że spotkanie ligowe odbędzie się w innym terminie. Niestety sędzia Dabert z Poznania uznał boisko za nadające się do gry i 22 chłopców musiało męczyć się biegiem po błocie. Nie trzeba chyba opisywać, co to był za mecz i że po 15 minutach obie drużyny były tak umazane błotem, że zatraçały się różnice barw koszulek i spodenek.

Sędzia Dabert postąpił bardzo lekkomyślnie. Przecież wszyscy zda wali sobie sprawę z tego, że przy takim stanie boiska nie może być mowy o poważnym traktowaniu za wodów ligowych. Nie wolno było narażać zawodników na grę w tak fatalnych warunkach.

Stanowisko sędziego Daberta wydaje się tym dziwniejsze, że oba kluby prosiły o uznanie boiska za nienadające się na przeprowadzenie meczu ligowego.

Trzeba raz nareszcie określić, gdzie są granice prawdziwego sportu. Trzeba raz zrozumieć, że sport nie polega na grzaniu piłki w błocie. Szkoda po prostu zdrowia i sił naszych graczy.

Spotkanie zakończyło się wysoko cyfrowym zwycięstwem „Ruchu” 7:3. Do przerwy „Ruch” prowadził 5:1. Zanośli się na sromotną porażkę ŁKS, ale po zmianie stron ŁKS grał w ciągu dosłownie 15 minut bardzo dobrze i w tym czasie zdobył dalsze dwie bramki.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

„Ruch” — Brom, Olsza, Giebur, Bomba, Bartyła, Suszczyk, Kubicki, Cebula, Alszler, Cieślak, Przechlerka.
ŁKS — Szczurzyński, Durka, Włodarczyk, Kopera, Karolek, Chodakowski, Sidor, Łącz, Janeczek, Baran, Hogendorf.

Piłkarze „Ruchu” od razu opanowały sytuację na boisku. Piłka jest jakoś bardziej posłuszna piłkarzom Śląską, którzy dobrze sobie radzą w błocie. W ŁKS akcja rwie się i nasi napastnicy nie mogą dojść do głosu.

W 9 min. Alszler strzela głową, zdobywając prowadzenie dla „Ruchu”.

ŁKS zaprzepaszcza szereg momentów podbramkowych, ale oto w 18 min. Janeczek przerywa się z piłką przez obrońców „Ruchu” i zdobywa wyrównanie. Brom co prawda interweniuje, ale jest za późno i piłka znajduje się w siatce.

„Ruch” zaczyna zdobywać coraz większą przewagę w polu i Szczurzyński ma ręce pełne roboty. Trzeba z uznaniem podkreślić nadzwyczaj ofiarną grę Szczurzyńskiego, który zasłużył na pochwałę. Uratował on drużynę ŁKS od porażki z wynikiem dwucyfrowym.

W 33 minucie ŁKS ustawia piłkę na polu karnym. Niestety Baran przestrelił i piłka poszła w aut, a szkoda, bo można było wyrównać. Niewykorzystanie karnego załamało psychicznie drużynę ŁKS, która opada z sił i gra źle.

Nie będziemy owijali tego faktu w bawełnę. Musi my stwierdzić, że spotkał nas zawod. ŁKS grał niżej krytyki. Gracze nie umieli do stosować się do warunków ani do systemu gry przeciwników.

Brak było dokładnych podań. Atak grał chaotycznie. W obronie Włodarczyk dwoił się, ale niestety na barki jego spadła wielka odpowiedzialność, bo tym razem za partnera miał nie Łucia, a rezerwowego Durkę.

Nie wiemy, dlaczego nie grał bracia Łucie. Na trybunie mówiono, że są obrażeni na prasę za sprawozdanie z meczu z „Tarnovią”. Nie trzeba się obrażać, a trzeba dobrze grać. Mamy nadzieję, że kierownictwo klubu rozmówi się z nimi i jeżeli rzeczywiście nie mają zamiaru dalej występować w barwach ŁKS, to niewątpliwie znajdują się rezerwowi piłkarze.

W 39 min. Przechlerka zdobywa trzecią bramkę dla „Ruchu”, a w 42 min. Alszler podwyższa wynik do 4:1. W minutę później „Ruch” zdobywa piątą bramkę ze strzału kar-

nego. Egzekutorem był obrońca — Olsza.

Do przerwy utrzymuje się wynik 5:1. Zanośli się na sromotną porażkę ŁKS.

Gracze schodzą z boiska obryzani od stóp do głów błotem. Jest to rzeczywiście niesamowity widok.

Po zmianie stron ŁKS gra znacznie lepiej, ale w 18 min. Alszler

podwyższa wynik na 6:1.

ŁKS zdywa się do walki. Od tego czasu drużyna przeprowadza bardziej planową akcję w wyniku której w 29 min. Baran zdobywa bramkę. Jest już 6:2.

ŁKS ma przewagę w polu i pod bramką „Ruchu” napastnicy ŁKS są bardzo niebezpieczni.

W 31 min. Łącz z podania Hogendorfa strzela trzecią bramkę, ale

„Ruch” uzyskuje ze strzału Kubickiego jeszcze jedną bramkę i spotkanie kończy się zwycięstwem „Ruchu” 7:3.

Piłkarze ŁKS grali ospale. Nawet Hogendorf nie mógł zaimponować biegiem. W drużynie wyróżnił się Szczurzyński, Karolek, Włodarczyk i Łącz.

W drużynie „Ruchu” bardzo dobrze grał Cieślak, a mało mu ustępowali Alszler i Przechlerka.

Sędziował dobrze p. Dabert.

ŁKS - „Tęcza” 8:8

Poważna impreza czy „lipa”? - Co na to organizatorzy?

Jeżeli ktokolwiek zakładał się wczoraj o rezultat spotkania ŁKS — „Tęcza”, mógł łatwo przegrać dużo pieniędzy. Murowanym zda wało się faworytem był kan dydat na drużynowego mistrza Polski, a za wynik odpowiedzialne jest jedynie kierownictwo sekcji bokser skiej ŁKS, które, powiedzmy szcze rze, przez niedbalstwo zlekceważyło sobie przeciwnika. Temu właśnie „Tę cza” zawdzięcza zdobycie pierwszego punktu w tabelce mistrzowskiej.

Zmuszeni jesteśmy kategorycznie potępić tego rodzaju pociągnięcia niektórych działaczy a raczej pseudo działaczy sportowych, którzy zamiast poważnych imprez, szumnie reklamowanych, pokazują widzom, za cjeń kie pieniądze, walkowery.

Czy można się dziwić, że publiczność gwiździe, gdy dowiaduje się, że zamiast 8 walk ujrzy zaledwie pięć. To, cośmy oglądali w halę „Wimpy” nie licuje z tytułem mistrza Polski. Nie możemy również przyjąć do wiadomości, że Kamiński nie przyszedł z „niewiadomych powodów”. Marcin kowski podobno się gniewa, Pawlak również zawiódł, a z Niewadziłem w ogóle nie wiadomo, co się dzieje.

Na nasze reklamacje kierownik sekcji p. Okułowicz nie miał niestety

warzyśkim ogłoszono wynik remisowy.

Walki stały na dość niskim poziomie. Wyniki spotkań krzywdzą nieznacznie ŁKS. Grymin nie wygrał walki z Bonikowskim tak jak to orzekli sędziowie punktowi. Remis najlepiej odpowiadałby rzeczywistości.

Dużą poprawę formy zanotować należy u Olejnika. Jest on szybki i precyzyjny w akcji, a jedno z jego zwarć przypominało dawne lata kariery tego zawodnika. Nie trzeba się dziwić, że Mazur zrezygnował z walki po drugiej rundzie.

Pisarski nie miał silnego przeciwnika. Jego walka z Markiewiczem była raczej sparingiem dla Pisarskiego.

Zylis raz jeszcze udowodnił, że jest znacznie lepszym od Jaskóły.

Wyniki przedstawiają się następująco:

W. MUSZA
Bednarek („Tęcza”) zdobył punkty walkowerem z powodu braku Kamińskiego (ŁKS).

W. KOGUCIA
Różycki (ŁKS) zdobył punkty wal kowerem z powodu niedowagi Bednarka I („Tęcza”). W spotkaniu to-

warzyśkim ogłoszono wynik remisowy.

W. PIÓRKOWA
Jurek („Tęcza” zdobył punkty wal kowerem z powodu niedowagi Popielatego (ŁKS). W spotkaniu towa rzyśkim wygrał Jurek na punkty. Popielaty otrzymał dwa napomnie nia za bicie głowy.

W. LEKKA
Bonikowski (ŁKS) walczył z Gry minem („Tęcza”). W pierwszych dwóch starciach lepszy był Bonikow ski. Natomiast Grymin dobrze fini szuje. Sędzia ringowy udziela Boni kowskiemu napomnienia za bicie gło wą. Ogłoszono zwycięstwo Grymina. Krzywdzi to nieco Bonikowskiego, który naszym zdaniem walki nie przegrał a zasłużył przynajmniej na remis.

W. POŁŚREDNIA
Olejnik (ŁKS) pokonał Mazurę („Tęcza”), który poddał się po dru giej rundzie. Olejnik walczył jedynie lewą prostą. Był on niezawodny w zwarciu.

W. ŚREDNIA
Trzęsowski („Tęcza”) wygrał z Ry chtelskim (ŁKS) po przerwaniu wal ki w trzeciej rundzie, dosłownie czte ry sekundy przed gongiem. Rych tel ski dzielnie stawał mu czoło przez dwie rundy. W trzeciej rundzie Rych tel ski znalazł się do 8 na deskach. Za raz po tym sędzia Kowalski zupeł nie niepotrzebnie odesłał Rychtel skiego do rogu. Trzęsowski wygrał przez techniczny KO w trzeciej run dzie.

W. PÓLCIEŻKA
Pisarski (ŁKS) przez trzy rundy bawił się z Markiewiczem („Tęcza”). Trzeba jednak zaznaczyć, że Markie wicz poczynił wielkie postępy. Pisar ski wygrał wysoko na punkty.

W. CIĘŻKA
Zylis (ŁKS) wypunktował Jaskółę („Tęcza”). Zylis był silnymi dyszlami, a Jaskółka otrzymał napomnienie za bicie głowy. Zylis miał przewagę przez cały czas walki.

Tak więc mecz skończył się wynikiem remisowym 8:8. Przy tego rodzaju układzie sił mało brakowało, żeby ŁKS nie przegrał tego spotka nia ze swoim miejscowym rywalem. W każdym razie wynik remisowy dla „Tęczy” jest bardzo zaszczytny i sta nowi pewnego rodzaju sensację spor tową w mistrzostwach bokserkich Polski.

W ringu sędziował mgr. Kowalski z Poznania. Nie miał on tym razem zbyt dobrego dnia. Punkty obliczali: Łatowski z Poznania, Rozmarnowski z Pomorza i Sudziński z Warszawy.

Widzów — 2 tysiące.

Z. Skib.

Cracovia liderem ligi

Piłkarze ŁKS na przedostatnim miejscu

Po niedzielnym meczach ligowych sytuacja w tabelce punktacyjnej przedstawia się następująco:

1) Cracovia	2	7:2	4
2) Ruch	2	8:3	4
3) Wisła	2	7:1	3
4) Legia	2	3:3	2
5) Warta	2	4:4	2
6) Rymer	2	3:3	2
7) Garbarnia	2	1:1	2
8) Widzew	2	5:5	2
9) Polonia (B)	2	3:4	2
10) AKS	2	4:5	2
11) ZZZK	2	4:5	1
12) Tarnovia	2	2:4	2
13) ŁKS	2	4:9	0
14) Polonia (W)	2	2:11	0

Jak widzimy — Wisła musiała ustąpić pierwsze miejsce w tabeli, zadowalając się trzecim.

Na pierwsze miejsce wysunęła się „Cracovia”, która zdobyła dalsze

dwa punkty i dobry stosunek bramek.

Na drugim miejscu kroczy Ruch, mając cztery punkty i dobry sto sunek bramek.

Na dalszych miejscach począwszy od trzeciego aż do 11 włącznie — różnice między drużynami są mini malne. Chodzi tutaj już nie o punk ty, a o stosunek bramek.

Widzew dzięki zwycięstwu, odnie sionemu przed tygodniem nad ZZZK znajduje się w czołowej grupie. Na tomiasz beznadziejnie przedstawia się sytuacja ŁKS. Drużyna ta znaj duje się na przedostatnim miejscu z mając za sobą jedynie Polonię z Warszawy. Jeżeli forma drużyny ŁKS nie ulegnie poprawie, to mieć będziemy obawy, czy nie przyjdzie się ŁKS rozstać się z Ligą. Nie trze ba zapominać, że w tym roku spa dną z ligi cztery kluby.

Szermierze wygrali z Czechami

W Zakopanem odbył się mecz szermierzy Polska — Czechosłowacja. Uzyskano następujące wyniki:

Floret pań — 10:6 dla Polski, wy niki walk:

Skupieniówna — Sulcova — 3:4, Nawrocka — Jurkova 4:2, Markow ska — Kaprova 4:0, Szejderowa — Sediva 2:4, Nawrocka — Sulcova 4:1, Markowska — Jurkova 4:1, Szejderowa — Kaprova — 4:0, Sku pieniówna — Sediva 1:4, Markowska — Sulcova 4:3, Szejderowa — Jur kova 4:1, Skupieniówna — Kaprova 4:3, Szejderowa — Jurkova 4:1, Skupieniówna — Kaprova 4:2, Markowska — Sediva 1:4, Skupieniówna — Jurkova 4:1, Nawrocka — Kapro va 4:3, Markowska — Sediva 3:4, Szejderowa — Sulcova 2:4.

W szpadzie Polacy zwyciężyli 11:5

Wyniki były następujące:
Nawrocki — Jurka 3:2, Zaczek — Sokol 3:1, Karwicki — Hrubci 3:2, Fokt — Rybka 0:3, Karwicki — Jurka 3:2, Zaczek — Hrubci 2:3, Fokt — Sokol 3:1, Nawrocki — Rybka 3:0, Zaczek — Jurka 3:1, Fokt — Hrubci 1:0, Karwicki — Rybka 0:3, Fokt — Jurka 3:2, Nawrocki — Hrubci 3:1, Nawrocki — Sokol 0:3, Karwicki —

Sokol 3:1, Zaczek — Rybka 3:1.

Jak widzimy, szermierze nasi zasłużyli na pochwałę. W dużej mierze dzięki sprawnemu z Węgier trenerowi, który od dłuższego czasu „szlifuje” naszych czołowych zawodników.

MKS (Gdańsk) — Warta (Poznań) 9 : 7

Popis walkowerów

Wczoraj w Poznaniu odbył się miedzyklubowy mecz bokserki o drużyny nowe mistrzostwo Polski między MKS z Gdańska a Wartą poznańską.

Spotkanie zakończyło się nieznacnym zwycięstwem MKS 9:7.

Wyniki w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco:

Liedke (W) zremisował z Sowińskim, Szymański (W) wygrał z Gignalem, Wojnowski (W) przegrał z Antkiewiczem, Skierka (MKS) pokonał Jareckiego,

Iwański (MKS) wygrał z Adamskim,

Szymankiewicz zdobył punkty walkowerem,

Szymura również zdobył punkty walkowerem,

Dankowski też zdobył punkty walkowerem.

Jak widzimy, w Poznaniu niemal zaistniała ta sama sytuacja, co w Łodzi. Miały miejsce niemal same walkowery.

Jedynie w wagach lżejszych mieliśmy dosyć ciekawe pojedynki.

MKS po zwycięstwie nad Wartą wysunął się na drugie miejsce w ta belce punktacyjnej.

Czechosłowacja — Polska 57:33 w koszykówce

W Warszawie odbył się międzypaństwowy mecz w piłce koszykowej. Reprezentacja Polski spotkała się z reprezentacją Czechosłowacji.

Odnieśliśmy w jeszcze jednej galezi sportu jeszcze jedną porażkę i to porażkę bardzo przykra, bo Czesi pokonali nas zdecydowanie w stosunku 57:33.

Do przerwy Czesi prowadzili 28:18 i mieli już zapewnione zwycięstwo.

Drużyna nasza grała w składzie: Ulatowski, Maleszewski, Bartoszewski, Pawlak, Grzechowiak, Kolański, Jarczyński i Dylewski. W drużynie nie grał Dowgird, który usunięty został z obozu za niesubordynację.

Kosze dla Polski zdobyli: Bartoszewski 14, Maleszewski 8, Kolański 6, Grzechowiak 3 i Pawlak 2.

Zawodnicy Czechosłowacji przewyższali naszych graczy pod względem technicznym i byli lepiej dysponowani strzałowo.

„Zjednoczeni” — „Grochów” 9:7

Towarzyski mecz bokserki rozegrany między „Zjednoczonymi” (Bydgoszcz) a „Grochowem” z Warszawy zakończył się nieznacnym zwycięstwem pięściarzy Bydgoszczy 9:7.

„Grochów” wystąpił bez Patory i Kolczyńskiego.

Józwiak zdobył punkty walkowerem.

Kruza pokonał Szatkowskiego Baranowski wygrał z Sobkowiakiem

Komuda zremisował z Siwińskim Wilkiński pokonał Tomczyńskiego Majewski wypunktował Sosnowskiego

Archacki pokonał przez KO Jabłońskiego Wieczorek pokonał Syłę

ZZK (Łódź) — „Boruta” (Zgierz) 4:1

Mecz piłkarski rozegrany w Zgierzu między „Borutą” a ZZK (Łódź) zakończył się zdecydowanym zwycięstwem kolejarzy, którzy wygrali 4:1 (2:0).

Gra była mało ciekawa i mecz od był się, tak samo zresztą jak i w Łodzi, na rozmokłym boisku.

Porażka „Widzewa”

Łodzianie przegrali 1:2

z „Polonią” bytomską

Drugi mecz ligowy „Widzewa” zakończył się tym razem przegraną 1:2. Przeciwnikiem „Widzewa” była „Polonia” z Bytomią.

Spotkanie stało na niskim poziomie. „Widzew” niestety nie potrafił zachwyć swoją grą publiczności Bytomia.

Do przerwy „Polonia” prowadziła 2:0. Po zmianie stron „Widzew” grał nieco lepiej i przez Cichockiego potrafił zdobyć jedną honorową bramkę.

Sensacje ligowe

„Wisła” zremisowała z ZZK (Poznań)

Wczorajsze wyniki spotkań ligowych przedstawiają się następująco:

„Wisła” — ZZK 1:1

„Ruch” — ŁKS 7:3

„Polonia” Byt. — „Widzew” 2:1

„Warta” — AKS 4:2.

„Rymer” — „Tarnovia” 3:0.

„Garbarnia” — „Legia” — 1:0

„Cracovia” — „Polonia” War. 5:2.

Największą sensacją jest uzyskanie wyniku remisowego przez „Wisłę” z ZZK. Drużyna kolejarzy, jak wiemy, przegrała przecież przed tygodniem z „Widzewem”, a tymczasem teraz potrafiła uzyskać wynik remisowy z „Wisłą”, która do pierwszych spotkańach znajdowała się na pierwszym miejscu.

Cenne jest zwycięstwo „Warty” nad AKS i „Cracovii” nad „Polonią”. Jak widzimy, drużyny warszawskie znajdują się w słabej formie i na razie dzieli los drużyn łódzkich, doznając przykrych porażek.

Wyplacają

po 9 tysięcy złotych

Wyniki kuponu nr 18 konkursu „Zgadnij kto wygra” przedstawiają się następująco: bez błędu nikt, z jednym błędem odgadło wyniki 4 osoby.

Otrzymają one nagrodę po 9.000 zł. Są to: Stokowski Leonard z Łodzi, Heller Maria z Gliwic, Skowron z Sosnowca oraz Lis Jan z Oliwy.

Mecz druż n szkolnych w Pabianicach

W Pabianicach odbył się mecz bokserki dwu drużyn szkolnych SKS (gimn. mechaniczne) — SKSPTSP. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Centrala wezwań nie wytrzymała próby życia

Po prostu

Pogotowie Ratunkowe wzywa się często do błahych wypadków

Aby usprawnić działalność istniejących na terenie Łodzi: Pogotowia Miejskiego, Ubezpieczalni Społecznej; PCK, postanowiono przed kilku miesiącami stworzyć wspólną centralę wezwań, która po przyjęciu meldunku o wypadku lub ciężkim zachorowaniu, zawiadamiałaby zależnie od potrzeby pogotowie wypadkowe, lub któreś z pogotowia chorobowych.

Centrala wezwań została uruchomiona z dniem 1 listopada r. ub. Połączona ona została z centralą alarmową Straży Pożarnej i otrzymała większą ilość kabli, łączących ją z miastem, celem uniknięcia zablokowania linii. Zdawało się, że ta inowacja ułatwi pracę pogotowia. Tymczasem życie wykazało co innego. Telefoniści, obsługujący centralę wezwań, nie mogli często zorientować się, czy meldowany wypadek jest na tyle poważny, by niezbędne było przybycie pogotowia, a zwłaszcza pogotowia wypadkowego (Pogotowia Miejskiego), które rozporządza tylko jedną karetką ratunkową.

Wagon odzieży dla studentów przybył wczoraj do Łodzi

Wczoraj przybył do Łodzi wagon kolejowy, zawierający z górą 7 ton odzieży, obuwi i żywności dla Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego. Transport ten pochodzi z darów Misji Kwaków.

Wśród darów amerykańskich wymienić należy przeszło tonę odzieży w belach, używanej ale w bardzo dobrym stanie oraz 20 skrzyń, liczących na oko (wagon nie jest jeszcze rozładowany) ok. 1500 par obuwi. Nie trzeba dodawać, jak cennym nabytkiem dla studiującej młodzieży są nadesłane dary. Będą one rozdzielone pomiędzy najbardziej potrzebujących studentów wszystkich wyższych uczelni łódzkich.

Wobec ogromu potrzeb i braków, odczuwanych przez młodzież studiującą, nadeszły do Łodzi transport jest przysłowiową „kropką w morzu”. Ale dobre i to. (O.)

kową. Z drugiej strony, pomimo licznych apeli do społeczeństwa o nie wzywaniu pogotowia do błahych wypadków, ludzie z łada powodu nakręcaли „ósemkę” i wzywali pogotowie, wyolbrzymiając w meldunku

powagę sytuacji. W ten sposób jedyna karetką wypadkowa wyciągana była często w kraniec miasta, do dziecka gorączkującego, lub do kobiety, którą „zakłuło w bok”. Brak wyrobienia

Sto spółdzielni pracy zatrudnia w okręgu łódzkim 5 tysięcy rzemieślników

Przedwczoraj odbyło się zebranie oddziału łódzkiego Związku Spółdzielni Wytwórczych i Pracy.

Po zagajeniu prezesa zarządu Spychalskiego, obrazującym nowe zadania spółdzielczości, obszerny referat o strukturze i zadaniach Zw. Spółdz. Wytw. i Pracy, wygłosił wiceprezes Landesberg. Związek, który powstał ze zlania się Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej i Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Zarobkowych, ma za zadanie koordynowanie gospodarki poszczególnych spółdzielni z ogólnokrajowym planem gospodarczym. Związek stanowi dalej bazę zaopatrzeniową i finansową spółdzielni przemysłowych i pracy.

Spółdzielnie pracy, które powstały po wojnie z różnych przesłanek, często bardzo odbiegających od idei spółdzielczych, włączone dziś są w ogólny proces gospodarki społecznej i w tych ramach realizują swoje plany wytwórcze.

W r. 1947 ok. 1000 spółdzielni wytwórczych i pracy w Polsce wyprodukowało towary wartości 16 miliardów złotych. Ok. 100 spółdzielni na terenie okr. łódzkiego osiągnęło w r. ub. obrót w wysokości ok. 2 miliardów zł. Zaznaczyć należy, że spółdzielnie wytwórcze i pracy zrzeszają w naszym okręgu około 5000 rzemieślników pracujących i chałupników.

Zebrań przedstawiciele spółdzielni wybrali następnie 7 trzyosobowych komisji branżowych, a mianowicie: włókienniczą, konfekcyjną, skórzaną, drzewną, elektrotechniczną.

niczno - metalurgiczną, chemiczno-mineralną i papierniczo - poligraficzną. Komisje te stanowią będącymi czynnikami fachowo - doradczymi przy Związku. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Rady Nadzorczej Lewandowicz. (O.)

CENA 10,-

Przyjaciółka

NOWY TYGODNIK dla kobiet „PRZYJACIÓŁKA” przynosi między innymi powieści powieści Marii Malliszewskiej p. t. „DWIE MIŁOŚCI”. (K. 1426)

„Kołobrzeg wrócił do Polski” Akademia Ligi Morskiej w Łodzi

W sali kina „Polonia”, ozdobionej flagami Ligi Morskiej i herbami portów polskich, odbyła się wczoraj uroczysta akademii, ku czci trzeciej rocznicy zdobycia Kołobrzegu.

Prezes Zarządu Okręgowego Ligi Morskiej Andrzejak scharakteryzował w krótkim przemówieniu historyczne i gospodarcze znaczenie Kołobrzegu dla Polski, po czym dr. Szymankiewicz zapoznał zebranych z planami odbudowy polskiego wybrzeża a w szczególności portów.

W roku 1945 o Kołobrzeg toczyły się zaciekłe walki wobec czego miasto bardzo ucierpiało. Obecnie wre

tu praca nad usuwaniem gruzów i rozbudowy urządzeń portowych.

Zdobycie szerokiego dostępu do morza — mówił dr. Szymankiewicz — stwarza olbrzymie możliwości rozbudowy floty handlowej. Obecnie pojemność floty polskiej wynosi 170 tys. brutto register ton i do końca zaś roku 1949 ma ona wzrosnąć do 260 tys. register ton.

Po referacie Dr. Szymankiewicza por. Doros scharakteryzował przebieg walk o Kołobrzeg. W części artystycznej wystąpili z bogatym programem wokalnno - muzycznym artyści scen łódzkich.

Konferencja aktywu wojewódzkiego Łódzkiej Organizacji PPS

W związku z niedawnym przemówieniem sekr. gen. CKW PPS prem. Cyrankiewicza PPS rozpoczęła akcję popularyzacyjną, wysuniętych w tym przemówieniu tez. W ub. sobotę Łódzka Organizacja PPS zwołała w tym celu do Łodzi Konferencję swego aktywu z terenu województwa.

Na konferencję przybyło około 1000 osób.

Z ramienia władz centralnych partii przybył na konferencję: sekretarz CKW T. Cwikl oraz członek CKW i Komisji Politycznej CKW min. Rapacki. Byli oni głównymi referentami.

Sobotnia konferencja socjalistycznego aktywu Łodzi była pierwszą po ostatnich wyborach władz wojewódzkich i zmianach personalnych w kierownictwie Łódzkiej Organizacji PPS. jk.

Port Kołobrzeg odbudowany

Port w Kołobrzegu jest już zupełnie gotów do przyjęcia statków. Celem zwiększenia możliwości przeładunkowych przekazano ze Szczecina do Kołobrzega jeden dźwig kolejowy o napędzie spalinowo elektrycznym, oraz jeden transporter

„Sama nie uratuję męża”

Wielu jest ludzi, którzy w krytycznych, najbardziej ciężkich chwilach swego życia nie potrafili zwrócić się do nikogo o pomoc. Ci ludzie o nie nigdy nie proszą. Ufają we własne siły i własną energią i przedsiębiorczością pokonują wszystkie przeszkody i trudności.

Bywają jednak sytuacje, w których nawet ci najdzielniejsi opuszczają ręce bezradnie i z przerażeniem stwierdzają swoją całkowitą bezsilność. Sytuacje takie stwarza najczęściej ciężka choroba. Tu już nie pomoże dzielność, umiejętność przystosowania się do okoliczności lub pokonywania przeszkód. Tu pomóc mogą jedynie inni ludzie, jeśli w ogóle pomoc jest możliwa.

W takiej sytuacji znalazła się żona jednego z naszych czytelników, nauczycielka, p. B. U. (nazwisko i adres znane redakcji). Píše ona do nas:

„Tylko nad wyraz ciężkie położenie, w którym się znajduję, z powodu poważnej choroby płuc mego męża, skłoniły mnie do skierowania gorącej prośby o pomoc za pośrednictwem Waszego poczytnego pisma. Pomoc społeczeństwa jest ostatnim naszym ratunkiem. Niezmiernie mi przykro, że muszę o to prosić, ale mojemu młodemu mężowi grozi straszne nieszczęście — utrata życia, a ja jestem zupełnie bezsilna.

Nie mogę sama pracować, ponieważ znajduję się w poważnym stanie, wyprzedalam z domu niemal wszystko, jesteśmy na skraju nędzy. Nie mogę sama ratować męża...”

Rozpacz młodej kobiety będącej w tak strasznym położeniu, nie może nie poruszyć serc. Pomoc dla ciężko chorego nauczyciela, który przeżył ostatnio operację usuwania żeber, napewno się znajdzie. Już wielokrotnie zwracaliśmy się do naszych Czytelników i za każdym razem spotykaliśmy szlachetny odzew.

Pomóżmy ratować życie męża nieszczęśliwej kobiecie. Pomoc we wszelkich formach prosimy zgłaszać do redakcji „Dziennika Łódzkiego”. W. O.

Szeptaty ras panienki

że istnieje taki krem, co nadaje cerze delikatność płatką róży, czyniąc ją elastyczną, miękką i matową, — że istnieje taki puder, którego nie widać na twarzy, a ujawnia się w wyglądzie, nadając twarzy niezrównany urok. Kremem tym i pudrem jest matowy krem „Anida” i puder „Anida”.

DEKORACJA, STÓŁKI WIELKOCENNEGO BUTELKA WINA

JELEŃSKA GÓRA WAŁBRZYCH „POMONA” KRUSZYNICA ZIELONA GÓRA LEGNICA

ZADĄĆ WE WSZYSTKICH SKLEPACH

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ ZNACHOR 110)

I tu przed oczami Dobranieckiego wyraźnie zarysowała się kolejność nieuniknionych skutków. Więc przede wszystkim wiadomość o całej tragedii i o jej szczęśliwym finale rozbrzmiał po całym kraju. Profesor Wilczur wrócił do stolicy. Wrócił do swojej willi, do swego majątku, do swojej lecznicy, wrócił do swoich praw, do swoich stanowisk, do swojej produkujej pozycji w świecie lekarskim. Wrócił jeszcze sławniejszy, jeszcze bardziej uwielbiany, jeszcze znakomitszy, bo otoczony aureolą znachora-cudotwórcy, który potrafił być równie genialnym chirurgiem bez sał operacyjnych, bez sztabu asystentów, bez narzędzi...

— Wróci... a co wtedy ze mną się stanie?...

I profesor Dobraniecki poczuł w ustach smak goryczy. Co się z nim stanie?... Z nim, co mozolną pracą lat kilkunastu wydzwignął się na szczyty, zdobył pierwszeństwo, osiągnął szczybel najwyższy?...

Niewątpliwie, wszyscy przyjmują oklaskami jego odroczy. Przeżyje jeszcze jeden dzień triumfów. Ale później?... Później będzie siłą rzeczy usunięty na drugi plan, siłą rzeczy znajdzie się w cieniu wielkości Wilczura... Katedry mu nie odbiorą co prawda, ale pod presją opinii będzie musiał ustąpić z niej dobrowolnie. Zarząd lecznicy... gabinet dyrektora... Wszystkie od lat utrwalone inowacje... Prezesury w różnych stowarzyszeniach i związkach...

Tak, wejść tam na sałę sądową i powiedzieć, że ten znachor jest profesorem Rafałem Wilczurzem, to zrezygnować z własnych zdobyczy, z własnych osiągnięć, z własnych stanowisk. To przekreślić najświetniejszy okres swojej kariery i dobrowolnie wyrzec się wszystkiego, co tak ukochał

I jeszcze jedno: w biografii profesora Wilczura znajdował się pewien niewielki ustęp, którego Dobraniecki przez tyle lat nie umiał zapomnieć, którego nie mógł sobie wybaczyć jako karygodnego wybuchu próżności. Skłamał tam pisząc o pewnym przypadku w klinice uniwersyteckiej, o pewnej śmiałej a trafnej diagnozie, której zasługę przypisał sobie. I teraz jeszcze zarumienił się, gdy to głupie niepotrzebne kłamstwo sobie przypomniał.

A kłamstwo to, chociaż drobne, chociaż w ogólniejszym sensie nieważkie, mogło być odkryte tylko przez jednego człowieka: przez profesora Wilczura.

Mogło być odkryte... tylko w tym wypadku, gdy Wilczur odzyska pamięć...

Ręce i nogi profesora Dobranieckiego były jak z lodu, ale w skroniach gwałtownie pulsowała krew.

— Jak postąpić?...

Czy popełni łajdactwo, jeśli nie powie?... Czy dla Wilczura będzie taką tragedią pozostanie w tych warunkach w jakich żyje, do jakich przecie musiał już przyzwyczaić się?...

— Przecie to prosty przypadek, że mnie Korczyński wezwał na świadka! To przypadek, że na to, do stu diabłów, zgodziłem się! Gdyby nie to... Antoni Kosiba do śmierci pozostałby Antonim Kosibą i wcale nie czułby się tym pokrzywdzony.

Właśnie! To należy wziąć jako miarę, jako sprawdzian. Skoro ktoś nie wie, że dzieje mu się krzywda, krzywdy nie ma. Wilczur nie zdaje sobie sprawy z tego,

że był kimś innym. Swoją los uważa za rzecz normalną. Nie ma szczęścia bez uświadomienia sobie i nie ma nieszczęścia...

Ostry dźwięk dzwonka rozległ się w kuluarach — Proszę wstać. Sąd wchodzi — dobiegł uszu Dobranieckiego głos woźnego z progu sali.

Nie ruszył się z miejsca. Tam czytano wyrok. — A co będzie, jeżeli zostanie skazany? — przebiegła mu przez rozpalony mózg dojmująca myśl.

Zacisnął pięści:

— Nie będzie, nie może być skazany — wmawiał w siebie.

Po chwili z sały rozległ się gwar, hałas przesuwanych krzeseł i jakieś okrzyki. Drzwi otworzyły się. Publiczność wysypywała się na korytarz.

Nie trudno było z wyrazu twarzy tych ludzi odgadnąć, że zapadł wyrok uniewinniający. Dobraniecki odetchnął z ulgą. Zdawało mu się, że cały ciężar odpowiedzialności spadł mu z serca.

Przechodzili obok niego, gestykulując i rozmawiając głośno. Chłopi w ceglanych kożuchach, lekarze, adwokaci, młynarz z synem, państwo Czyńscy. Na końcu w największej grupce szedł znachor Kosiba ze swym obrońcą, z młodym Czyńskim i z jego narzeczoną.

Mecenas Korczyński zatrzymał wszystkich przy profesorze Dobranieckim. Coś mówił wesoło, za coś dziękował.

Profesor starał się uśmiechnąć, ścisnął ich ręce, lecz oczy miał spuszczone. Przez krótkie mgnienie, gdy je podniósł, spotkał się ze wzrokiem Antoniego Kosiby. Najwyższym wysiłkiem woli zapanował nad sobą, by nie krzyknąć. Wzrok Kosiby był niespokojny, natarczywy, półprzytomny.

(d. c. n.)

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Pog. Rat. Miejskie }
Pog. Rat. Ubezpiecz. } przez Straż Pożarną
Pog. Lek. PCK. }
Straż Pożarna — tel. 8

Dziury aptek

Dzisiejszej nocy działują apteki:
Chądzińskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Sanickiej (Karolewska 45), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41).

Teatry

TEATR W. P. (ul. Jaracza Nr 27) — o godz. 19.30 sztuka J. P. Sartre'a „Ludzie z zasadami”. Passe-partout nieważne.
TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19.15 „Omyłka” Prusa. Passe-partout nieważne.
TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA (ul. Daszyńskiego 34) — godz. 19.15 „Szkoła żon”.
TEATR „SYRENA” — TRAUQUITA I o godz. 19.30 „Ambasador”.
TEATR „USA” (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 19.30 „Coś się zaczyna”. — Ostatnie dni.
TEATR „LUTNIA” (Piotrkowska 243) o godz. 19.15 operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza”. Przedstawienie zamknięte.
TEATR LALEK „FABAMUSZKA” (ul. Piotrkowska 65) czynny tylko w niedzielę i święta o godz. 12 i 14.
MIEJSKA GALERIA SZTUK PŁASTYCZNYCH (Park Sienkiewicza) — Wystawa Sztuki Ludowej w Polsce. — Otwarta od 10-18 i od 15-18, w niedzielę i święta od 10-18.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Ojczyzna” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
BALTYK — ul. Narutowicza 20: „Nicholaus Nickleby” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „O 6 po wojnie” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 4” (12, 13, 14, 15). „Zwycięstwo stepów” (17, 19, 21, niedziela 15).
HEB — ul. Legionów 2/4: „Skradzioną sławę” (17, 19, 21, niedziela 15).
OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne.
MUZA — Ruda Fabianicka: „Symfonia Pastoralna” (18, 20, niedziela 16).
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Pani Miniver” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).
PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 74/76: „Pościg” (17, 19, 21, niedziela 15).
ROBOTNIK — ul. Kiłńskiego 178: „Dwulicowa kobieta” (17, 19, 21, niedziela 13).
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Serenada w dolinie słońca” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Mściwy jastrząb” (15.30, 18, 20.30, niedziela 13).
STYLÓWY — ul. Kiłńskiego 123: „U progu tajemnicy” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
AWIT — Batucki Rynek 5: „Wieczna Ewa” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „U progu tajemnicy” (15, 17, 19, 21, niedziela 13).
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Ciche wesele” (17, 19, 21, niedziela 15).
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Zielona dolina” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).
WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Niebo czy piekło” (17, 19, 21, niedziela 15).
WOLNOSO — ul. Napiórkowskiego 16: „Syrena” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Dwaj Panowie F” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).

Humor

Mowa

Obchodzono jubileusz pewnego zasłużonego działacza. Po szeregu toastów i podniosłych mów jeden z obecnych zwraca się do jubilata:
— Mistrzu, czy nie zechciałby pan teraz wygłosić paru słów?
„Mistrz” skinął dostojnie głową i zadzwonił w kieliszek. Wśród ciszy, jaka natychmiast zapanowała, powiedział:
— Kelner, proszę o jeszcze jeden kufel piwa.

»MEBLOSTYL«
ŁÓDŹ, ul. STALINA Nr 69.
BIE CENAMI I JAKOŚCIĄ

SWIERSZCZAK
TYTUŁOWY DLA PRZECI

Obrady dziennikarzy łódzkich

Wybór nowych władz
Protest przeciw podżegaczom wojennym

Wczoraj odbyło się Walne Zebranie Łódzkiego Oddziału Zw. Zaw. Dziennikarzy RP w obecności przewodniczącego OKZZ — Widawskiego.

W skład nowego zarządu weszli: Uzdański, Lubińska, Rudnicki, Pokorski, Kosicki, Jaśkiewicz, Chmielewski, Czynczys, Turkiewicz, Sawicki, Młrski.

Na zakończenie zebrania uchwalili jednogłośnie rezolucję następującej treści:

Walne Zgromadzenie członków Oddziału Łódzkiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP:

1) Potępiła jak najostrejsze inspirowane przez imperializm anglo-saski próby rozbitcia Światowej Federacji Związków Zawodowych, będącej ręką jednolitości światowego ruchu zawodowego, a tym samym naczelną organizacją międzynarodowego świata pracy w walce o demokrację i pokój.

2) Z radością aprobuje uchwały

Konferencji Dziennikarzy Słowiańskich w Belgradzie, wzywające dziennikarzy całego świata do czynnego udziału w walce o pokój i niepodległość narodów.

3) Jednocześnie Walne Zgr. Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. w Łodzi potępiła tych dziennikarzy państw kapitalistycznych, którzy oddali się na służbę imperialistów i podżegaczy wojennych, a w szczególności podjęli propagandę t. zw. planu Marshalla, stanowiącego plan pozbawienia narodów niepodległości i suwerenności państwowej.

4) Oświadcza, że dziennikarze Łodzi razem z całym dziennikarstwem polskim i dziennikarzami demokratycznymi całego świata, a przede wszystkim razem z dziennikarzami ZSRR i krajów demokracji ludowej, walczyć będą w obronie rzeczywistej wolności słowa i ugruntowania praw demokratycznych ludu pracującego.

5) Wita z radością pogłębiającą się coraz bardziej współpracę PPR i PPS, stanowiącą podstawę ustroju demokracji ludowej w Polsce. Walne Zgromadzenie Dziennikarzy Łódzkiej stwierdza, że perspektywa bliższej jednolitości organizacyjnej polskiego ruchu robotniczego wynika z potrzeb całego narodu polskiego i realizacja tej jednolitości służyć będzie interesom narodu i Państwa Polskiego.

Latający motocykl-jednoosobowy helikopter — rozwija szybkość 150 km na godzinę

Helikoptery, czyli śmigłowce, bezskrzydłe statki powietrzne, wykazywały w ostatnich latach tak cenne zalety, że prace nad ich dalszym udoskonaleniem w krajach anglosaskich prowadzono bardzo energicznie.

W wyniku — ukazało się ostatnio dwa nowe „wydania” śmigłowca.

Jednym z nich jest eksperymentalny typ „Hiller 360”. Śmigłowiec ten stanowi swego rodzaju rewolucję: po raz pierwszy w historii „przeźniot” cięższy od powietrza nieruchomo zawisł w powietrzu i trwał w bezruchu około minuty, przy tym — na „pokładzie” tego śmigłowca nie było pilota.

To ostatnie jest też osiągnięciem nowym, gdyż dotąd wadą helikopterów była niedostateczna ich stabilność w powietrzu, dlatego też nie nadawały się one do lotu bez pilota.

W tym nowym typie śmigłowca zastosowano specjalny rotor kontrolny, który zapewnia mu pełną stabilność.

Drugi nowy typ helikoptera o chrzcie mianem „hopnicopter”. Jest to latający motocykl jednoosobowy, wyposażony w motor 35 KM i dwa trójramienne śmigła, wirujące w przeciwnych kierunkach. Zasięg lotu tego motocykla wynosi około 400 km, a szybkość jest wcale poważna — 150 km. na godzinę.

Nowe kadry przeszkolonych rolników zajmą stanowiska instruktorów w woj. łódzkim

Poważną przeszkodą przy realizacji prac nad zwiększeniem wydajności rolnictwa jest brak fachowo przygotowanych rolników. W związku z tym Zarząd Wojewódzki Zw. S. Chł. przystąpił przed 2 tygodniami do szkolenia młodzieży rolniczej na specjalnie zorganizowanym w Łodzi kursie instruktorów gminnych.

Onegdaj odbyły się egzaminy. Na ogólną ilość 310 kursistów, 224 zdało egzamin, w tym 25 — z wyróżnieniem.

Zakończenie kursu odbyło się uroczysto w obecności przedstawicieli miejscowych władz, organizacji politycznych, społecznych i zawodowych. Po przemówieniu prezesa Zarządu Wojewódzkiego Zw. S. Chł. inż. Kawczaka zabrał głos wojewoda

Szymanek, charakteryzując doniosłe zadania absolwentów kursu jako przewodników pracy na wsi. Absolwenci, którzy ukończyli kurs z najlepszymi wynikami otrzymali nagrody. 7 z nich otrzymało nagrody od wojewody w postaci srebrnej papierośnicy, wiecznych piór i książek, 18 nagród ufundowanych przez WRN rozdał poseł Potapczuk.
Po ukończeniu kursu, młodzi rolnicy zostali zaangażowani na stanowiska gminnych instruktorów Zw. S. Chłopskiej. (b)

„Choć goło ale wesoło” „Jajko” u studentów UE

Dorocznym zwyczajem w stołowcach akademickiej Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego odbyło się tradycyjne „jajko wielkonoce”. Na uroczystość tę przybył J. M. Rektor UE prof. dr. T. Kotarbiński.

Za stołem zasiadli delegaci wszystkich organizacji studenckich. Po poświęceniu potraw, wygłoszone zostały serdeczne życzenia świąteczne dla młodzieży przez prof. Kotarbińskiego. Utrzymany w serdecznej, koleżeńskej atmosferze podwieczorek urozmaiciły występy wokalne i recytatorskie studentów.

W tym miłym wieczorze jeden był tylko grzyt. Zawiedli wszyscy niemal zaproszeni goście, władze miejskie i wojewódzkie i in. Szkoda, że się tak stało, gdyż jak najścisłe powiązanie studiującej młodzieży z resztą społeczeństwa łódzkiego nie jest zagadnieniem błahym. (o)

Koncert arii i pieśni religijnych w „Czytelniku”

W Wielką Srodę, dnia 24 marca, o godzinie 20 w sali „Czytelnika”, Piotrkowska 96, odbędzie się koncert arii i pieśni religijnych z udziałem Ireny Gieraltowskiej, Bronisławy Jagminówny, Stanisława Lešana, Stanisława Romańskiego. Przy fortepianie — prof. Tadeusz Markowski, przy fisharmonii — Bernard Pietrzak. Ceny biletów: normalne zł 180 i 130, dla członków „Czytelnika” i młodzieży zł 80.
Przedprzedaż w księgarni „Czytelnika”, Piotrkowska 96.

Siwizna przedwczesna

Siwe włosy niekoniecznie są objawem starości. Często się zdarza, że siwizna występuje u ludzi całkiem młodych, w związku z przeżyciami natury psychicznej, czy wojennej. Włos skutkiem zaniku pewnych substancji żywotnych i zaniku pigmentu siwieje.

Laboratorium Chemiczne Lanolit opracowało preparat p. n. Odsiwiaż Hennina, który radykalnie rozwiązuje problem siwizny.

Preparat ten ma tę dobrą stronę, że nie działa zupełnie na włosy żywe i zdrowe, a tylko na włosy siwe — przywracając mu stopniowo pierwotny kolor.

Odsiwiaż Hennina jest w sprzedaży w drogeriach i perfumeriach. (K. 1273)

5 zł za 1dkg drożdży

Zwiększone zapotrzebowanie na drożdże w okresie przedświątecznym pokryte będzie w całości przez państwowy przemysł drożdżowy. Na okres ten przeznaczono do rozprowadzenia w całym kraju 713 ton drożdży, czyli blisko dwukrotnie więcej niż w przeciętnym innym miesiącu. W sprzedaży detalicznej obowiązuje cena 5 zł. za 1 dkg.

Konkurs „Zgadnij, kto wygra” KUPON 20

Niedziela 28 i poniedziałek 29. 3. 48.	Kolumna „A”		Kolumna „B”		Kolumna „C”	
	1	x 2	1	x 2	1	x 2
NIEDZIELA:						
1. WARTA (Poznań) — CECHIE (Karlin)						
2. A. K. S. (Chorzów) — HALADAS (Budapeszt)						
3. ŁÓDZKI K. S. — KS TRNAVA (Trnava)						
4. RUCH (Chorzów) — ŻILINA (CSR)						
5. POLONIA (Warszawa) — NUSLE (Praga)						
6. CRACOVIA — SLESKA OSTRAWA (CSR)						
PONIEDZIAŁEK:						
7. WARTA (Poznań) — CECHIE (Karlin)						
8. WISŁA (Kraków) — ŻILINA (CSR)						
9. LEGIA (W-wa) — SK NUSLE (CSR)						
10. PIAST (Gliwice) — RUCH (Chorzów)						
11. REPREZ. KUTNA — WIDZEW (Łódź)						
12. PARTYZANT (Kielce) — RADOMIAK						
	20 zł		20 zł		20 zł	

Nazwisko i imię _____
adres _____
Nr kuponu _____
sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł _____

UWAGI DLA GRAJĄCYCH:

1. Warta (Poznań) gra w niedzielę i poniedziałek z Cechie (Karlin) i oba te spotkania są w kuponie wyraźnie oznaczone. Należy wobec tego przewidywania swoje podawać ściśle na niedzielę i poniedziałek.
2. Firmy przyjmujące kupony do czwartku, dnia 25 marca, godzina 17. Zgłoszenia wygranych należy składać do środy, 31 marca, godzina 17. Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi w sobotę, 3 kwietnia br.

KUPON WYCIĄĆ

ADRESY FIRM PRZYJMĄCYCH KUPONY:

Łódź: Biuro Reklam, Piotrkowska 70.
Firma „Start”, Piotrkowska 124.
Księgarnia Piotrkowska 45.

Z ukosa
Dwa „obozy” w tramwaju

Zaczyna się często już od chwili wejścia do tramwaju. Powiedzmy:

KONDUKTOR: Co za szmaty pani daje? Pieniądze mają być posklejane i porządnie ułożone. Wcisła pasażerka z powrotem zwi tek drobnych.

PASAŻERKA I: Tam jest akurat. Niech pan przeliczy.

K.: Ułożone mówię!!!
P. I: Widzi pan, że mam ręce zajęte. Jak przeliczę i ułożę? A zresztą...

K.: Ułożone!!! Pani PSIM obowiązkiem jest podać UŁOŻONE pieniądze.

PASAŻER Z BOKU: Panie, tylko nie PSI! tylko nie PSI!

K.: A pan tu czego?!

P.Z.B.: Tego, żeby pan się zachowywał przyzwoicie. To PANA PSI OBOWIĄZEK!

K.: Co?!!! Pan obraża funkcjonariusza na służbie?!! Ja panu po każe!!!

Wrzask, tumult. Tramwaj dzieli się na dwa obozy. Dochodzi prawie do rękoczynów, ale jakoś się ucisza. Chwila spokoju.

PASAŻER PRZY DRZWIACH: Niech się pani nie pcha. Dziurę w plecach mi pani wywierci.

PASAŻERKA II: Patrzcie, jakki wygodny! W tramwaju wielmożnemu za ciasno, to taksówką, taksówką!

P. P. DRZ.: Nos w sos. A taksówką będę jeździł, gdy mi się spodoba. Obejdzie się bez cennych rad.

P. II: To niech się pan nie cze pia jak tłok. Takiego to nawet wojna nie nauczy.

P. P. DRZ.: Co tu ma wojna do rzeczy? Jak była wojna, to taka już nie umie powiezieć „przepraszam”, tylko od razu lewy prosty: Ja zupełnie nie...

P. II: Jaka „taka”? Co to ma znaczyć „taka”? Ty taki owaki!!! Król duński w dzień bezmięsy.

Rozparcelowany obszarnek!

Wrzask, tumult. Tramwaj dzieli się na dwa obozy. Dochodzi prawie do rękoczynów, ale jakoś się ucisza. Chwila spokoju:

— Zabrać ten kosz!!! Moje perlony!!!
i da capo...

10 milionów litrów piwa na święta

Browary państwowe przygotowały na dwutygodniowy okres sprzedaży przedświątecznej 10 mil. litrów piwa. Ilość ta obejmuje pełny asortyment gatunków piwa jasnego, słodowego, grodzkiego, pełczynskiego, żywieckiego i porteru. Butelka jasnego piwa kosztuje nadal w detalu zł. 45.

UWAGA! UWAGA!
NA SEZON WIOSENNO-LETNI PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA:
PLASZCZE KOSTIUMY DAMSKIE
oraz wszelką garderobę męską
WEDŁUG NAJNOWSZYCH MODELI ZAGRANICZNYCH
dypl. mistrz
S. GINGLAS,
Łódź, ul. Narutowicza Nr 37
wykonanie solidne — ceny niskie.

„Polonistyka”

Ukazał się pierwszy numer kwartalnika „Polonistyka”. Wydawca: — Państwowe Zakłady Wydawn. Szkolnych — przy współpracy łódzkiego oddziału towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza.

Nowy kwartalnik jest pomyślany jako informator i pomoc dla nauczycieli — polonistów szkół wszystkich typów. Program nowego pisma obejmuje teorię i historię literatury, lingwistykę, a w pierwszym numerze oczywiście problemy polonistyki.

PROSZKI DO SPAWANIA

ZELIWA, MIEDZI, MOSIĄDZU, ALUMINIUM.

„AURORA“

WYTWÓRNIA CHEMICZNA
KRAKÓW, Plac WOLNICA 9.

(K. 1424)

Uwaga! Uwaga!

SKUPUJEMY
WELNĘ OWCZĄ, surową,
przepracowaną w **KAZDEJ ILOŚCI**
MERYNOS KRAJOWY
Lódź, Rzgowska 4,
FILIA: Rybna 17.
(K. 733)

KSIĄŻKI PRAWNICZE, naukowe i beletrystyczne kupuje i posiada w dużym wyborze na składzie — Księgarnia M. Ginter, LÓDŹ, Jaracza 3.
(K. 432)

LÓDZKA

SKŁADNICA ŻŁOMU
I STAREGO ŻELAZA

Lódź, ulica Składowa 27/29
Telefon 155-08.

BOCZNICA WŁASNA.

SKUPUJE
ŻŁOM ŻELAZA I METALI.

Posiada na składzie
duży wybór użytków.

(K. 634)

NOWE KURSY

W POLSKIEJ YMCA.

W marcu b. r. Polska

YMCA w Łodzi organizuje

kursy:

kresleń maszynowych (wyższy),

taktawa ręcznego,

samochodowy amatorski i zawodowy,

kroju i modelowania w godz. przedpołudniowych i wieczornych,

gospodarki cieplnej dla prowadzących urządzenia kotłowych parowych,

oraz przyjmuje zgłoszenia kandydatów na kursy:

księgowości początkowej (handlowej),

księgowości przemysłowej z przebitką i kalkulacji z planem kont,

które rozpoczynają się w kwietniu.

Informacje i zapisy w Sekretariacie OGNISKA,

ul. Moniuszki 4a.

(K. 1027)

KARPACZ ZAPRASZA!!!

Cheć mieć moc wrażeń i wspomnień z mile spędzonych Świąt przyjeżdż, poznaj swój kraj Sudety i Śnieżkę. Na miejscu komfortowe pensjonaty z tanim i dobrym utrzymaniem, sklepy i kioski dobrze zaopatrzone. Opieka lekarska. Nie zwlekaj! Przyjeżdż! Rozwesel się!

WIECZNE PIWA

sprzedaż, naprawa, kupno używanych

M. GAZICKI ul. Piotrkowska 9 (w podwórzu).

(K. 138)

ZIOŁA LECZNICZE

M. SZYDŁOWSKI

FARMACEUTA - ZIELARZ

40 lat pracy zawodowej. LÓDŹ, Narutowicza 1. Drogeria

Wychowawczynie

DO PRZEDSZKOLI I ŚWIETLICY POSZUKIWANE.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Oświaty przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Łodzi, ul. Więckowskiego 32, pokój 12 codziennie w godz. 10-12.

(2592 p)

PRENUMERATE ZBIOROWA

DO WSZYSTKICH PISM W POLSCE

z odbiorem na miejscu

i odnośnikiem do domu

PRZYJMUJE SKLEP „CZYTELNIKA“

ul. PIOTRKOWSKA 53. — Telefon 180-74.

Zarząd Miejski w Zgierzu

sprzeda auto 4 osobowe marki „Opel“, które obejrzeć można w Wydziale Gospodarczym, ul. Długa 32, II piętro, pokój 20, w godzinach urzędowych. Cena do omówienia. (K. 1427)

FOTOPARATY - LORNETKI

OBRAZKI — MEDALIKI

LANCUSKI

najtaniej poleca: „OKAZJA“ Kilińskiego 47 (K. 1319)

LEKARZE

Dr GLAZER skóra weneryczne 5-8 Andrzejka 28. (K. 11)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (K. 909)

Dr BEICHER — specjalista, weneryczne, skóra, pętna (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (K. 7)

Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (K. 128)

Dr MED. SIENKO KSAWERY — specjalista skóra - weneryczne. 12-2, 4-6, Kilińskiego 132. (K. 8)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI specjalista - weneryczne, skóra. Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (K. 12)

Dr PIWECKI — wewnętrzne (pł. ca, serce), Piotrkowska 35. 3-6. (2514 p)

Dr PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 2-5, Zawadzka 6. (K. 13)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria, przeprowadził się. Obecnie Piotrkowska 33, przyjmuje 2-6. (K. 9)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skóra. — Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (K. 1)

Dr VOGEL, specjalista chorób kości, akuszeria. Narutowicza 4, telefon 280-92. (K. 3)

Dr MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. (K. 5)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skóra 8-10, 3-7, Piotrkowska 106. (K. 6)

LEKARZE DENTYŚCI

GABINET dentyściny Maksymiliana Fregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protektyka zębów, Gdańska 26-a. (K. 1066)

KUPNO I SPRZEDAŻ

NICI lina do wyrobu firanek, taśm, koronek itp. kaliko, artykuły introligatorskie, poleca Siudecki, Sikorskiego 42, Warszawa. (K. 1279)

MASZYNY do pisania długowalkowe, liczenia, szycia, kupno, sprzedaż naprawa. Suprema Południowa 1. (K. 179)

KUPIE kolejni elektryczne marki „Märklin“ lub „Trix“ oraz części jak elektr. zwrotnice, semafony, żarówki itp. Świeca — Pleszew, Poznańska 10. (K. 1280)

POLWARCZEK 39 ha w Piotrkowskim, sprzedam. Informacje, Hellwig, Piotrków, Jagiellońska 13. (K. 1309)

4-RO TONOWY Polski Fiat do sprzedania. Obejrzeć Lutomińska 13. Wdzięczny. (2626 p)

TAPCZANY higieniczne poleca T. Stańczyk, Piotrkowska 207. (K. 886)

OKAZYJNIE sprzedam nowoczesną maszynę do krajania wędlin Kilińskiego 121, owocarnia. (K. 1407)

SPRZEDAM pokój dziecienny. — Wiadomość — Sienkiewicza 37 — stolarz. (K. 14292)

SPRZEDAM tanio szwajcarski aparat, Traugutta 2, Zakład Elektrotechniczny. (K. 1430)

BAZAR MEBLI. Kupuje sprzedaje różne meble. Lódź, Stary Rynek 8 tel. 188-31. (K. 1433)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POMOC domowa potrzebna z referencjami. Zgłaszać się Piotrkowska 15, m. 7, introligatornia. (K. 1270)

MASZYNISTĘ zdolnego do stolarni przyjmie — Jankowski, Piotrkowska 161. (K. 1093)

PAŃSTWOWE Zakłady Lin i Powrozów Nr. 1, poszukują rutynowanego starszego księgowego. Zgłoszenia Napiórkowskiego 12. (K. 1475)

POTRZEBNY fryzjer męski — Śródmiejska 47. (K. 1390)

GOSPODIA z dobrym gotowaniem potrzebna, Piotrkowska 177 lewa of. m. 1. Referencje konieczne. (2642 p)

ZJEDNOCZENIE Metalowe Dyrekcji Przemysłu Miejskowego m. Łodzi zatrudni natychmiast technika — metalowca — kalkulatora. Zgłoszenia składać do Ref. Kadr Dyrekcji, Lódź, Piotrkowska 51, II p. (K. 1425)

LOKALE

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia na pokój kuchnia. Centrum Łódź lub Warszawa. Oferty PAP Piotrkowska 133 „Zamiana“. (K. 1321)

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią w Warszawie na Łódź. — Tel. 140-48. (2637 p)

POKOJ z utrzymaniem do wynajęcia tel. 136-05. (K. 1313)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (K. 1089)

ROZNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne wykonuje jednego dnia. Reperacja aparatów. Nawrot 1. (K. 289)

WARSZTATY mechaniczne wytwórnia kotłów, konstrukcji żelaznych „Suprema“ Jaracza 40. (K. 662)

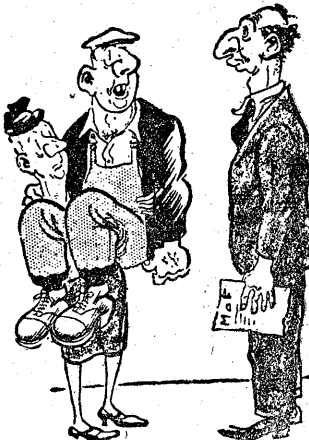
WARSZTAT Mechaniczny obrabiarki powierzchnia 300 metrów kwadratowych Centrum Czystochwy. Warszawa Oferty „Metal“ Impet, Sikorskiego 42. (K. 1428)

FOTOGRAFIE legitymacyjne wykonuje jednego dnia. Reperacja aparatów. Nawrot 1. (K. 289)

WARSZTATY mechaniczne wytwórnia kotłów, konstrukcji żelaznych „Suprema“ Jaracza 40. (K. 662)

WYTWÓRNIA Pudełek Teksturowych, Piotrkowska 135, tel. 116-98 — przyjmuje zamówienia. (K. 1199)

Pomysłowość



Matki z dziećmi
Się czasami
Wpuszcza poza
Kolejkami

Do biur albo
Po przydziałach,
By zbyt długo
Nie czekały.

Lecz ta dama
Ma „dziecinę“
Wyrośniętą
Odrobinę

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“
Redakcja i Administracja: Lódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18;
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64;
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02;
Kierownik działu miejskiego od godz. 10-12, telefon 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca; za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

BIURO OGŁOSZEŃ: Lódź, Piotrkowska 96. — Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale), Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł; za 1 mm szpalty.

RAMKOWE WSRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74, czynny w godzinach 8-18 i ul. Piotrkowska 96. Opłata miesięczna zł 90,—, z odbiorem na miejscu zł 75,—.

Konto P. K. O. VII-567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik, Lódź, ul. Żwirki Nr 2

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. (K. 292)

KAROLA Brunona Frost ostatnio zamieszkałego w Łodzi, a obecnie nieznanego miejsca pobytu, wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu ul. Sądowa nr 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 89/48 wytoczonej przez jego żonę. (K. 1440)

ARTYSTYCZNIE odnawia, modeluje kapelusze damskie i męskie, „Nowość“ Stalina 20. (K. 363)

ZGUBY I UNIEWAZNIENIA

SETER brązowy, szczeniak przybłąkał się. Do odebrania 6 Sierpnia 1924 m. 7. (2638 p)

ZGUBIONO legitymację S. G. H. Lódź Nr 1396 na nazwisko Zarkrzeński Jerzy, Stalina 24. (2632 p)

SKRADZIONO Kartę Reżymieńczicą Nr 3325, Kartę Rejestracyjną Nr 272 Czesław Leśniewski. (2636 p)

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Forma Edward. (2533 p)

ZGUBIONO dokumenty osobiste na nazwisko Izabella Polowczyk, Wojska Polskiego 56. (2539)

KOMPLETY TYGODNIKÓW

„SZPIK“ i „KUZNICA“

z roku 1946/47

DO NABYCIA w Administracji Wydawnictw „CZYTELNIKA“ Piotrkowska 96, prawa oficyna, I piętro, pokój 155, w godz. 9-15.

Zamówienia zamiejscowe są zaiatwiane po nadstaniu gotówki na konto P. K. O. Nr. VII-567.

Cena kompletów wynosi łącznie z kosztami przesyłki „Szpik“ zł 500,—, „Kuznica“ zł 600,—.

NITRO LAKIERY

we wszystkich kolorach Szpachlówka Rozpuszczalnik Pasta

do polerowania

oraz LAKIER PIECOWY we wszystkich kolorach

»FARBOCHEMIA«

LÓDŹ, NARUTOWICZA 24

Telefon 214-30 (K. 956)

Radio

PONIEDZIAŁEK 22 MARCA

12.04 Wiadom. połudn. 12.09 Prze

gląd prasy stol. 12.15 W ramach audycji „Z mikrofonem po kraju“

Reportaż dźwiękowy w oprac. Go

golewskiej pt. „Z wizytą w Teatrze

Kukielek R. T. P. D.“ 12.25 „Pieśni

walki podziemnej“ w wyk. J. Gorze

chowskiej — śpiew, przy fortep. Prof. K. Bacewicz.

12.50 Muzyka z płyt. 13.00 „Na

swojską nutę“ 13.20 Przerwa. —

14.00 Muzyka poważna. 14.30 „O

łosiu“ pogadanka dla dzieci starszych.

14.50 Audycja z płyt z cyklu: „Prezentujemy sławn. artystów“.

15.10 „Nowe ośrodki muzyczne na

terenie woj. łódzkiego“ pogadanka

regionalna Mgr. Zb. Cielieńskiego.

15.15 Wiadom. lokalne. —

15.20 Rozmaitości. 15.50 Pogadanka

pt. „Światowy Tydzień Młodzieży

Demokratycznej“ — 16.00 Dziennik.

16.20 Audycja słowno-muzyczna

z cyklu: „Geografia muzyczna“ w oprac. Mgr. M. Drobniera.

16.40 „Pisanka w tradycji ludowej“

— pogadanka dla młodzieży.

17.00 BUSSONI — Sonata na skrzypce i fortepian. —

1.30 Przegląd tygodnia. 17.45 RUL

„Atomu elektryczności“ wykład

Dr. J. Rayskiego. 18.00 Koncert

rozrywkowy. 18.45 „Szalona“ —

26 odc. powieści J. I. Kraszewskiego.

19.00 Muzyka lekka. 20.00 Dziennik.

20.30 Rezerwa. 20.50 „Mierosławski

przeciwnik partyzanckiej wojny“.

21.00 Koncert kameralny poświęcony twórczości

A. Borodina. 21.35 „Przy gościńcu“.

21.40 Muzyka popularna w wyk. Małej

Orki. P. R. 22.25 Max Reger —

Wariacje i Fuga na temat J. S. Bacha

op. 81 w wyk. P. Loboza fortep.

22.45 Koncert zyczeń. 22.58 Omów. progr. lok.

na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości.

23.30 Koncert zyczeń. 23.59 Zakończ.

audycję i Hymn.

Zebrań i odczytów

DZIS:

— W lokalu V gimnazjum, Wólka

czarna 121, o godz. 17 zebrań

przewodni i sekretarzy kół fabrycznych i

terenowych Ligi Kobiet.

— W Miejskiej Galerii Sztuk

Plastycznych (Park Sienkiewicza), o

godz. 19 wieczór autorski Poli

Gojawięczyńskiej.

— W sali PZH, Wodna 40, o

godz. 19 odczyt neurologa angielskiego